

KURJER WILENSKI

Chiny objęte pożarem wojny Aresztowanie generałów. Zbuntowane wojska działają przeciw Japonii w porozumieniu z Sowietami

NANKIN, (Pat). Oficjalnie potwierdzona jest wiadomość o zatrzymaniu marszałka Czang-Kai-Szeka jako zakładnika w Sian Fu. Marszałek Czang Szech Liang, stojący na czele buntu aresztował również kilku innych przedstawicieli władz nankińskich. W liczbie aresztowanych znajduje się minister spraw wewnętrznych Czaing Tso Pin.

Stały, centralny komitet wykonawczy rządu nankińskiego postanowił: 1) złożyć z urzędu marszałka Czang Szech Lianga, 2) przewodnictwo komitetu wykonalnego obejmie prowizorycznie minister finansów Kung, 3) na czele komisji wojskowej stanie Feng Yuh Siang, 4) naczelne dowództwo nad armią obejmie minister wojny Hoying Siang.

LONDYN, (Pat). Rząd nankiński, po posiedzeniu, które zakończyło się o półnej godzinie nocy, wydał manifest do narodu chińskiego, wymierzony przeciwko zdradcy marszałkowi Czang Szech Liangowi, który został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza wojsk, działających przeciwko komunistom. Czang Szech Liangowi rozkazano, by przekazał dowództwo nad podległymi mu wojskami władzom centralnym.

Rząd nankiński rzekomo odpowiedział, iż ocenia całkowicie żądania marszałka Czanga, ale rząd nankiński domaga się przede wszystkim niezwłocznej uwolnienia Czang Kai Szeka. Dopiero potem będą mogły być omówione i przedyskutowane żądania powstańców.

Według informacji z Szanghaju, wraz z marszałkiem Czang Kai Szkiem aresztowano kilku generałów.

Po otrzymaniu oficjalnych wiadomości o wybuchu rebelii, rząd nankiński ogłosił stan wojenny. Wszystkie wiadomości nadechodzące z objętych powstaniem miejscowości podlegają surowej cenzurze.

Szczegóły buntu

NANKIN, (Pat). Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy Pekinem a Sian Fu zostały przerwane. Według wiadomości ze źródeł chińskich, bunt rozpoczął się gwałtowną walką, kiedy wojska Czang Szech Lianga usiłowały rozbroić gwardię Czang Kai Szeka. Podczas strzelaniny liczni oficerowie i generałowie armii chińskiej zostali zabici. Wojska Czang Szech Lianga panują nad sytuacją w Sian Fu, ale wojska nankińskie rozlokowane w południowej części prowincji Szang Si, zaczęły już marsz na Sian Fu. W ciągu dwóch, lub trzech dni nastąpi prawdopodobnie pierwsze starcie pomiędzy wrogimi armiami.

Marż. Czang - Kai - Szek zabity?

TOKIO, (Pat). Ag. Domei donosi: według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Pekinu, marszałek Czang Kai Szek został zabity przez powstańców. Depesze otrzymane od emigrantów, mieszkających w Pekinie zdają się potwierdzać te pogłoski.

W Pekinie otrzymano nowe szczegóły, dotyczące zamachu stanu. Na czele powstania w Sian Fu stał gen. Liu Tso-luan, dowódca 105-ej dywizji oraz gen. Tan Kai. Obaj wymienieni generałowie dowodzili dawniej armią mandżurską na czele której stał marszałek Czang Szech Liang. Ich wrogi stosunek do marszałka Czang Kai Szeka był znany od dawna.

SZANGHAI, (Pat). Czang Szech Liang wysłał do ministra wojny Hoying Szing depeszę zawiadomieniem, że Czang Kai Szek jest zdrowy i nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo. W depeszy wyrażona jest również zgoda na wysłanie, celem wszczęcia rokowań do Sinan Fu, Australijczyka Donald, doradcę Czang Kai Szeka.

PEKIN, (Pat). Według krążących pogłosek, w okolicy Lintoun, gdzie znajduje się kwatery główna Czang Szech Lianga doszło już do utarczek pomiędzy wojskami rządowymi, dowodzonymi przez gen. Yang Hu Czenga a powstańcami.

Wojska prowincji Honan przybyły już na granicę prowincji Szansi. Linia kolejowa z Tung Kuan jest rzekomo przerwana. W kierunku Sian Fu posuwają się oddziały wojsk komunistycznych, dowodzone przez gen. Puteh Bua w zamiarze poparcia rewolty Czang Szech Lianga.

Sojusz z Z. S. R. R.

TOKIO, (Pat). „Niszi-Niszi“ w depeszy z Szanghaju donosi o powstaniu rządu, na czele którego stoi marszałek Czang Szech Liang. Rząd ten popierany przez ZSRR, zawarł rzekomo ze Związkiem Sowieckim sojusz zaczepno-odporny.

Powstańcy wysunęli trzy żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie działań wojennych i wypowiedzenia wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Sun Yat Tse na, uznającej komunizm.

W Japonii narady

TOKIO, (Pat). Po otrzymaniu oficjalnych raportów z Chin, które nadeszły w niedzielę w południe, w japońskim ministerstwie spraw zagr. odbyła się po południu konferencja, w której wzięli u-

dział wyżsi urzędnicy ministerstwa, w tej liczbie wiceminister Horinuzsi, dyrektor sekcji wschodnio-azjatyckiej Kuwaszima oraz dyrektor Amao. Tematem obrad była sytuacja w Chinach, wywołana powstaniem Czang Szech Lianga. Po konferencji wysłano do władz japońskich w Chinach telegraficzne instrukcje, polecające wydanie zarządzeń, mających na celu ochronę życia i mienia obywateli japońskich w Chinach.

Niezależnie od tej konferencji, odbywa się narada przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa wojny i marynarki, na której również omawiane są ostatecznie wydarzenia w Chinach.

Wyczekujące stanowisko Japonii

TOKIO, (Pat). Rząd japoński, jak się dowiaduje Reuter, zamierza na razie wobec wypadków chińskich zachować stanowisko wyczekujące.

„Zamaskowana interwencja sowiecka“

TOKIO, (Pat). Agencja Havasa charakteryzując sytuację polityczną w Japonii w związku z ostatnimi wydarzeniami w Chinach donosi: Obserwatorzy japońscy określają wydarzenia w Sian-Fou jako „zamaskowaną interwencję sowiecką w Chinach“ wypowiadają pogląd, iż była ona oddawna przygotowywana, a przyspieszenie jej nastąpiło z powodu zawarcia paktu japońsko-niemieckiego.

W Hiszpanii

SALAMANKA, (Pat). Główna kwatera wojsk powstańczych komunikuje: Po porażce wojsk powstańczych w Asturii wybuchły rozruchy w Gijon i w Sama del Angreo.

Na odcinku Viferia, samoloty powstańcze strąciły trzymotorowy aeroplan, pilotowany przez Anglika. Dwóch pasażerów, Rosjanin i Hiszpan zabili się na miejscu.

TENERYFRA, (Pat). Radio-Club donosi, iż samoloty powstańcze bombardowały Malagę i zatopiły statek sowiecki.

VALENCJA, (Pat). Urzędowa agencja hiszpańska komunikuje: W ciągu ostatnich dni na froncie madryckim zaspotowano iluzne wypadki dezercji Marokańczyków, przechodzących na stronę wojsk rządowych wraz z bronią, karabinami maszynowymi i amunicją.

Na froncie aragońskim wojska rządowe, operujące na północ od Huesca zajęły wioski: Corozosa, Avenilla, Ordobes i Alaver, posuwając się o 15 km. na przód. Górniczy zajęli górzystą miejscowość, sąsiadującą z Huelvą i prowadzą

zaciętą walkę podjazdową.

Na wszystkich odcinkach frontu madryckiego panuje spokój. Jedynie pod Monolón powstańcy wszczęli gwałtowne ataki, które powtarzali 12 razy. Natarcia wojsk powstańczych zostały odparte z wielkimi stratami.

I tam zwady z trockistami

BARCELONA, (Pat). W dniu wczorajszym doszło w rządzie katalońskim do przesilenia na tle nieporozumień między zjednoczoną partią socjalistyczną a partią robotniczą jedności. Pierwsze z tych stronnictw należy do trzeciej międzynarodówki, podczas gdy drugie przejawia tendencje trockistowskie.

27 tonn złota

PARYŻ, (Pat). „Echo de Paris“ donosi z Marsylii, że statek hiszpański „Tramontane“, który przybył tu z Kartagenu, przywiózł ładunek złota wagi 27 tonn. Miejsce przeznaczenia tego ładunku nie zostało jeszcze wyjaśnione.

Zatopienie podwodnej łodzi rządowej

VALENCJA, (Pat). Ministerstwo Marynarki i Ministerstwo Lotnictwa wydały następujący komunikat: „Wczoraj po południu o godz. 14,30 w pobliżu Malagi łódź podwodna, należąca do floty rządowej została storpedowana

przez łódź podwodną cudzoziemską. Dotychczas stwierdzono, że uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy. Zalega zatopionej łodzi podwodnej „C 3“ służyła się z 47 marynarzy.

1 lutego sesja sejmku litewskiego

TYLŻA, (Pat). Z Kowna donoszą: drugą sesję sejmku litewskiego ma się rozpocząć dopiero 1 lutego. Do zadań jej będzie należało przede wszystkim uchwalenie budżetu na rok 1937. Projekt budżetu dyskutowany już jest obecnie w komisji budżetowej.

Odsłonięcie tablicy ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w południe w szkole Nauk Politycznych odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z uroczystością tą połączony był obchód 20-lecia pracy „Bratniej Pomocy“ studentów tej uczelni.

Gen. Samsonovici u P. Prezydenta



Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji na Zamku Królewskim w Warszawie bawiącego w Polsce z wizyta gen. Samsonovici. Zdjęcie nasze przedstawia moment audjencji u Pana Prezydenta. Stoją od lewej: Szef sztabu generalnego gen. Stachiewicz, szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici, Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz szef sztabu generalnego rumuńskiego gen. Sosnkowski.

Poświęcenie zapory wodnej na Sole

Ukończenie gigantycznego dzieła

KATOWICE, (Pat). Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego wielkiego zbiornika i zapory wodnej w Porąbce, na rzece Sole, co ma wielkie znaczenie dla gospodarstwa całego kraju.

O doniosłości tej inwestycji świadczy fakt, że do chwili wybudowania tamy na Sole liczne potoki górskie, spływające do tej rzeki w razie dłuższych, intensywnych deszczów powodowały wylew rzeki i zalew urodzajnych pól, łąk i zagród oraz ważnych arterii komunikacyjnych, przynosząc nieobliczalne szkody. Wody Soły, wpływając następnie do Wisły po połączeniu się z jej wodami, zagrażały często Krakowowi. Po jednej z największych powodzi w r. 1903 na Sole w chwili jej największego uasilenia pod Porąbką przepływało około 12000 m. wody w ciągu jednej sekundy. Cyfry te świadczą o groźbie żywiołu.

Zbiornik pozwala przez odpowiednie gospodarowanie wodą zredukować w razie powodzi przyplwy Soły do granic nieszkodliwych, a za razem zmniejszyć niebezpieczeństwo powodziowe dla Krakowa.

Poza tym podczas niskiego stanu wody na Wiśle, zbiornik w Porąbce, będzie mógł zasilać Wisłę, wodami Soły. Prócz tych zasadniczych zadań, zbiornik dostarczy może w razie wykrycia siły wodnej przy zaporze, około 27 milionów kilowat - godzin rocznie dla uprzemysłowienia południowo-zachodniej polaci Polski.

Zbiornik wody na Sole powstaje przez spiętrzenie jej wód zaporą. Powierzchnia sztucznego jeziora przy największym spiętrzeniu rzeki wynosi 380 hektarów. Największa głębokość 22 metry, długość 7,7 km., największa szerokość 800 metrów. Pojemność tego zbiornika wynosić będzie 32 miliony m³ wody.

Na dzisiejszą uroczystość w godzinach rannych przybyli z Warszawy do stacji Kęty: p. wicepremier Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Barański, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemiński, minister komunikacji Ulrych, wicemarszałkowie Sejmu Schaezel i Podoski, wiceminister spraw wojsk. gen. Litwinowicz, wiceminister skarbu Grodyński, wiceministrowie komunik. Piasecki i Bobkowski, prezes gen. dr. Górecki, posłowie, senatorowie, wyżsi urzędnicy ministerstw oraz przedstawiciele prasy.

Po powitaniu pana wicepremiera i przybyłych gości przez przedstawicieli władz, p. wicepremier wraz z przybyłymi udał się samochodem do odległej o 8 km. Porąbki. Uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego zapory wodnej odbyła się na przegrodzie skonstruowanej z betonu, umocnionej na podkładach skalnych, składających się z betonu, umocnionego na podkładach skalnych, składających się z łupka piaszczysto-godulskiego, przewarstwionych łupkami ilastymi i krzemienistymi.

Długość tej zapory wynosi 260 m., a szerokość jej murów, które służą jako droga, dochodzi do 8 i pół m.

Zapora wodna została przybrana pięknymi flagami o barwach narodowych, które powiewały z olbrzymich masztów, ustawionych po obu jej stronach. O godz. 10 przybył do Porąbki na miejsce uroczystości p. wicepremier Kwiatkowski oraz członkowie rządu, przedstawiciele Senatu i Sejmu i t. d.

Wójt Porąbki, Kaczmarczyk, wręczając p. wicepremierowi tradycyjnym zwyczajem chleb i sól w pehrych wzruszenia słowami podzięk-

wał przedstawicielom rządu za doprowadzenie do końca budowy wielkiego dzieła, które podniosło gospodarczo całą okolice, dając zatrudnienie tysiącom bezrobotnych i które powstrzyma nie tylko gwałtowne wylewy rzeki Soły, ale i żyło wielu rodzin ubogich, którym poprzednio nie-okietywany żywioł niszczył dobytek.

Dziatwa szkolna, witając p. wicepremiera wręczyła mu wiązanki kwiatów.

Następnie Jego Eminencja Ks. Arcybiskup Metropolita krakowski Sapiela w otoczeniu duchoństwa dokonał poświęcenia zapory wodnej na Sole oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Z kolei p. wiceminister komunikacji Piasecki po scharakteryzowaniu zadań, jakie mają spełnić roboty inwestycyjne przeciwpowodziowe i regulacji rzek, skreślił historię budowy zapory, zaznaczając, że projektem budowy w Porąbce sporządzony był przez ś. p. inż. Baockera, a skorygowany przez pierwszego Prezydenta R. P. ś. p. Gabriela Narutowicza. W ostatecznej formie projekt gotów był już w pierwszych latach niepodległości naszego Państwa. Po udziale leniu wyjaśnić dlaczego roboty, rozpoczęte przy budowie w r. 1921 nie mogły być dalej kontynuowane, zaznaczył, iż w r. 1934 w ministerstwie komunikacji zdecydowano w trybie szybkim wykończyć tę budowę i zawarto umowę z polsko-francuskim towarzystwem robót publicznych na budowę, na warunkach kredytowych zapory w Porąbce z tym, że zostanie ona ukończona w roku 1936. Z polskiej strony wystąpiło przedsiębiorstwo „Towarzystwo Inżynierów i Budowniczych J. Karbowski i J. Karbowski”, ze strony zaś francuskiej „Regie Generale des Chemines de Fer et Travaux Publics S. A.”. Nadzór budowy sprawował urząd województwa krakowskiego przy wydziale dróg wodnych. Kierownikiem budowy był inż. Jerzy Skrzyński. Zwierzchni nadzór z ramienia ministerstwa komunikacji sprawowało biuro dróg wodnych. Przytaczając dane techniczne pan wiceminister zaznaczył, że zapora ma wysokość 22 metry, stwarza ona zbiornik o pojemności 32 miliony metrów sześć. wody. Zbiornik pozwala regulować spływ w ten sposób, że maksymalny przepust 1700 m³ na sekundę będzie zredukowany do 371 m. na sekundę, za to minimum przepływu będzie można zwiększyć do 6 m³ na sekundę, dodając do Wisły wodę w czasie niskich stanów. Równocześnie projektowane zakłady siły wodnej będą mogły wyprodukować do 27 milionów kilowatów-godzin rocznie.

Ogólny koszt budowy całej zapory wraz z wywłaszczeniem gruntów, budową mostów kolejowych, drogi wojewódzkiej i t. d. wyniósł 18 milionów zł. P. wiceminister zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej, Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego-Rydzia. Okrzyk powtórzony został wielokrotnie przez zebranych.

Wygłosił przemówienie również wicepremier Kwiatkowski, który m. in. powiedział:

„W kraju mamy dużo zapor takich które musimy zburzyć. Trzeba burzyć jedynie zapory te, które tamują rozwój życia i budować inne, które to życie podnoszą będą ku gorze”.

Następnie p. minister Komunikacji Ulrych poprosił wiceministra o oddanie tamy do użyt-

ku publicznego przez przecięcie wstęgi. Po tych uroczystościach i zwiedzeniu zapory wodnej wicepremier Kwiatkowski dokonał dekoracji odznaczonych pracowników za zastugi, położone przez nich przy budowie zapory wodnej.

Udekorowani zostali złotym Krzyżem Zasługi: inż. Binder i brązowymi Krzyżami Zasługi: Dutkiewicz, Kucharski, Jan Wawrzynek oraz J. Klenka

O godz. 13-ej ze stacji Kęty wicepremier Kwiatkowski, przedstawiciele Sejmu i Senatu i członkowie rządu odjechali do Warszawy.

Wycieczka do Rygi

w dniach od 23—28 grudnia r. b. Cena 108 zł. Paszport, przejazd, utrzymanie świąteczne, zwiedzanie Rygi, hotel. Zapisy i informacje do dnia 21 grudnia w P. B. P. „Orbis” Mickiewicza 20.

Odpowiedź Niemiec na propozycję wzmocnienia układu o nieinterwencji w Hiszpanii

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący tekst wręczony wczoraj po południu ambasadorom Anglii i Francji memorandum:

W związku z propozycją obu rządów — wzmocnienia układu o nieinterwencji w sprawie zakłóceń w Hiszpanii i uczynienia go przez dalsze umowy skutecznym — rząd niemiecki musi przypomnieć, że od samego początku, a więc już w nocy z 27 sierpnia r. b., występował w sprawie rozszerzenia umowy przez zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

Rząd niemiecki gotów jest brać nadal, jak dotychczas, udział we wszystkich obradach londyńskiego komitetu nad zmianą obecnego stanu rzeczy i nad

Ustąpienie biskupa Antoniusza

Rosyjska prasa donosi, że biskup grodzieński-nowogródzki Antoniusz ustąpił z powodu złego stanu zdrowia, które wymaga dłuższej kuracji. Na jego miejsce wyznaczono biskupa Sawwę.

—(O)—

Postulaty radnych w Gujanie

PARYŻ, (Pat). Pogłoski, że rząd francuski zamierza skasować kolonię karną w Gujanie francuskiej wywołały zaniepokojenie wśród radnych małego miasteczka i portu St. Martin de Re, w dep. Charante koło La Rochelle, którzy odchodzą do Gujany transporty skażonych. Radni obawiając się, że w razie zniesienia kolonii karnej w Gujanie nastąpi upadek miasteczka, domagają się, aby w razie skasowania kolonii w Gujanie powiększono przynajmniej liczbę więźniów, przebywających w miejscowej cytadeli.

B. król Edward VIII w Wiedniu

WIEN, (Pat). Były król Edward przybył o godz. 22-ej dzisiaj wieczorem do Wiednia. Dworzec był otoczony silnym kordonem policji.

Król dobrze wygląda i był w świetnym humorze.

W Feldkirchen na pierwszej stacji austriackiej pociąg obiegło przeszło 50-ciu dziennikarzy, ale król wcale się nie ukazał.

W Kitz Buhel oczekiwała króla nowa depecha. Zapoznawszy się z treścią depeszy, król poprosił dziennikarzy, by go zostawili w spokoju, ponieważ podróżuje w charakterze prywatnym.

sposobem wprowadzenia skutecznej kontroli istniejących umów.

Rząd niemiecki przez uznanie rządu narodowego w Hiszpanii dał do zrozumienia, że prócz tego rządu nie widzi żadnego innego czynnika, mogącego rościć pretensje do reprezentowania narodu hiszpańskiego.

Rząd niemiecki podziela oczywiście życzenia obu rządów, aby w Hiszpanii możliwie szybko zostały przywrócone uporządkowane stosunki pokojowe, a przede wszystkim, aby zapobiec przeniesieniu się pożaru na pozostałe części Europy. Rząd niemiecki gotów jest poprzeć wszelkie zarządzenia, zdążające istotnie do celu.

Na stacji w Kitz Buhel, gdzie pociąg stał dłużej, niż to przewidywał rozkład jazdy, księżę Windsor przyjął dyrektora Grand Hotelu, gdzie jakiś czas mieszkał jeszcze jako księżę Walii. Podobno ks. Windsor obieca, iż wkrótce przyjedzie na jakiś czas do Kitz Buhel na sporty zimowe.

Były król, według Havasa, spędzi tylko kilka dni w zamku barona Eugeniusza Rotschilda w Enzesfeld, a następnie uda się do Kitz Buhel.

Havas podaje pogłoskę, iż z Austrii księżę Windsor rzekomo zamierza udać się do Jugosławii w odwiedziny do księcia regenta Pawła.

Panamerykański pakt pokoju

BUENOS AIRES, (Pat). Przedstawiciele narodów amerykańskich, biorących udział w konferencji w Buenos Aires podpisali panamerykański pakt organizacji pokoju. Będzie on przedstawiony parlamentom krajów, które go podpisały, będzie wchodził w życie w miarę ratyfikacji przez ciała prawodawcze.

Artykuł pierwszy paktu orzeka: W razie gdyby pokój republik amerykańskich byłby zagrożony, rządy republik amerykańskich, które podpisały pakt Briand-Kellog, lub traktat o konyliacji i nieagresji z 1933 r. powinny odbyć wspólną naradę w celu znalezienia najlepszych sposobów pokojowej współpracy.

Art. 2-gi dotyczy wypadku wybuchu wojny lub stanu wojny istniejącego pomiędzy narodami amerykańskimi. Przewiduje on, iż rządy republik amerykańskich w tym wypadku niezwłocznie rozpoczną narady i wymiary poglądów, by sprecyzować zobowiązania wynikające z paktu Briand-Kellog oraz z paktu konyliacji i nieagresji 1933 r., zbadają one również za-

gadalenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego, zastanawiając się nad metodami pokojowej współpracy.

W razie wojny poza Ameryką, ale zagrażającej pokojowi amerykańskiemu narady te zostałyby rozszerzone, by zapewnić ewentualną współpracę republik amerykańskich w celu zapewnienia pokoju na kontynencie amerykańskim.

Do paktu jest dodany protokół treści następującej: „Rządy amerykańskie pragną zapewnić dobrodziejstwa pokoju i znieść zwyczaj interwencji, oświadczając, iż żaden naród nie ma prawa mieszania się pośrednio, lub bezpośrednio w sprawy wewnętrzne, lub zewnętrzne innego narodu. Pogwałcenie tego artykułu spowoduje niezwłocznie narady, mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu”.

Wszelki incydent lub konflikt pozostający w związku z interwencją tego protokołu będzie podłany postępowaniu pojednawczemu w myśl istniejących już konwencji, lub arbitrażowi.

Wierzenia prof. Tiumiakowa

„Ziemia opiera się na trzech wielorybach...”

MOSKWA, (Pat). „Komsomolskaja Prawda” donosi z Saratowa, że katedrę biologii w Saratowskim Instytucie medycznym zajmuje niejaki Tiumiakow, zupełny ignorant i nieuk, który w wykładach rozwija takie teorie, jak, że „ziemia opiera się na trzech wielorybach” i, że

„słońce, zachodząc zanurza się w rzece—oceanie”, zaś w 10 wykładach Tiumiakow zajmował się zagadnieniem, jaki może mieć wzrost 18-letnia dziewczyna na planecie Jupiter. Dziennik wina za to dyrektora instytutu, oskarżając go jednocześnie o trockizm.

Wydawca I.K.C. nie płaci podatków

Krakowski „Nowy Dziennik” donosi:

„Wczoraj w godzinach rannych do mieszkania naczelnego redaktora i wydawcy „I. K. C.”, Mariana Dąbrowskiego, wkroczyli urzędnicy Urzędu Skarbowego i opieczętowali wszyst-

kie jego ruchomości oraz obrazy. Grozi mu również opieczętowanie ruchomości w Warszawie.

Redaktor Dąbrowski zalega podatkami w kwocie 400.000 zł.”

Nowy gubernator wojskowy Paryża



Zdjęcie nasze przedstawia nowego gubernatora wojskowego Paryża gen. Pretelat (na lewo) w towarzystwie dotychczasowego gubernatora gen. Gauraud (bez ręki), który wskutek przekroczenia granicy wieku przechodzi na emeryturę.

ZART NA STRONIE

Prawda o miłości Dante'go

(przyczynek historyczno-literacki).

Chudy i blady Dante
szedł w Rawennie przez planty
najpierw na lewo potem na wprost
przez most.

A było właśnie późne średniowiecze
zakonnice pełno w klasztorach
błędni rycerze tępil mleczę
w turniejach na pańskich dworach.

Zaś po tym moście,
o którym wyżej —
patrzy Dante:
ktoś się zbliża.

Spojrzał: cud oblicze.
(Ach, to Beatrycze).
Chwył się za serce
(może za żołądek)
aż nagle policja!
„Co za nieporządek!
Proszę nie zaczepiać
raweńskich mieszczek
nie dla psa kłębasa
florenki wieszcu“ —

Gdy tak policjant
na Dante'go krzyczy
znikła Beatrycze
nie ma Beatrycze.

Poszedł Dante do domu
w dal słoń
i opiewał wysnioną —
tercyę.

Myślał o niej lirycznie
canzoną
a ona kupca
została żoną.

Wyszywała ornaty
w kwiaty,
sprzedawała imbir,
pieprz i muszkatołową gałkę,
tłukła moździerzem cynamon
na miarko.

Tak sobie żyła enotliwie, zamożnie, Beatrycze
a Dante, jak to zwykle z poetą, stetryczał.

Piesek i chłopię

Mały Xawerek nóżkę oderwał pleskowi.
Kiedy szczenie się żali, chłopczyk tak mu
powie:
„Doprawdy, mój Azorku, nie znasz się na
żartach —
poco ci tamta nóżka? Nie jeździś na nartach,
nie grasz w futbol, ni w rugby, o tyczce nie
skaczesz...
Nie tańczysz. A więc chyba na złość mi tu
placzesz.

Wszakże zrozum, piesku drogi,
żem ci zostawił jeszcze aż trzy nogi
Skrył Xawerek, dając mu kęs kości.
Piesek zaskomlał — ale już z wdzięczności.
TEODOR BUJNICKI.

Wykombinował



— Czy syn pański w dalszym ciągu studjuje?
— O tak, kończy właśnie medycynę, ale zosta-
nie dłużej na uniwersytecie, bo pacjenci obda-
rzają starszych lekarzy większym zaufaniem!

MATERIAŁY DO „ZARTU NA STRONIE“
NALEŻY NADSYLAĆ NA ADRES REDAKCJI
DLA ANATOLA MIKUŁKI.

Na wiecu



— Podnoszę głos, aby był słyszany w całym kraju — od wschodu do zachodu, od południa do północy, nawet po za granicami państwa...
Głos ze sali: — proszę głośniej!

z życia wsi

Życiorys wiejskiego działacza społecznego

Urodził się w saniach, z których został zgubiony, przypadkiem znaleziony i cudem ocalony. Wykołysany w „hupince“, pojony makiem i „waroncom“. Znak szczególny: brak części u lewego ucha, odgryzionej przez świnię, czy psa, co nie zostało ustalone i pozostanie wieczną tajemnicą rodzinną. Chodzić zaczął bosy w 9 miesiącu życia. Plakał i krzychał niemal bez ustanku, stąd zahartowanie do późniejszego „wiecowania“. Pasał do giembulki nie wkładając w nosie nic dłużej, czym wyróżniał się od swych rówieśników. Jadał chętnie glinę i węgiel — co znamionowało przywiązanie do ziemi, o lepszej wprawdzie glebie, wróżącej smaczniejszy kęs chleba. Sypiał w piecu chlebowym. Krew swoją ofiarowywał pluskwom, pająkom i innym „ssakom“ domowym. Stąd wrodzony wprost pociąg do pracy społecznej. Nauki elementarne pobierał z elementarza, następnie z książek podatkowych i sekwestratorskich. Wódki monopolowej nie pijał, za wyjątkiem samogonu, który popierał ze względu na wytwórczą samowystarczalność wsi rodzinnej. Ponadto był zażartym wrogiem kartelu. Był pierwszym prezesem gromadzkiej komisji antyalkoholowej. Od tej pory wszelkie prezesury szły mu gładko, w dowód czego otrzymał wiele odznaczeń. Żadnego z nich nie zgubił i nie splamiał. Czyści je teraz co sobotę. Roztacza czułą opiekę nad ubogimi duchem i ciałem. Wdowy i sieroty nie opuszczają jego mieszkania bez rezultatu. Przyjmuje ich bez względu na porę dnia i nocy. Jest jeszcze w sile wieku, co pozwoli mu na nie jeden wyczyn społeczny.

PRZYSŁOWIA WIEJSKIE XX W.

Do światła zgonu —
Nie zwalczą samogonu.

JAN HOPKO.

Próba uczciwości

Żykowicz przyjął nowego subiekta. Chcąc wypróbować jego uczciwość położył na ladzie 10 groszy i z pod oka obserwuje swego pomocnika.

— Połóż przynajmniej ze 2 zł! — strofuje go przyjaciel, to się przekonasz o jego uczciwości.

— Głupiś! — dwa złote to ja samobym wziął!

Taktowność

— Mamo, co właściwie oznacza pozcucie taktu?

— Widzisz, dziecko, chodzi o to, aby ludzie nie domyślali się, co się o nich myśli.

Gastronomia i medycyna

— Wczoraj upiekłam ciasto według zupełnie nowej recepty.

— Tak też myślałam.

— Tak?

— A tak, dostałam po nim zupełnie nowego rodzaju bólów żołądka.

Szkoci

Mac Nab nawiedza stale swego przyjaciela i przesiaduje u niego długie godziny. Gdy temu sprzykrzyło się to, zwraca delikatnie uwagę Mac Nab'owi:

— Twoja żona i dzieci uradowałyby się na pewno, ujrzawszy cię.

— Cudownie — cieszy się Mac Nab — zaraz je tu sprowadzę.

W szkole

Nauczyciel: — Przypuśćmy, że twój ojciec kupił na kredyt w sklepie towarów raz na sto złotych, a drugi raz na dwadzieścia pięć. Ile będzie razem dłużny?

Uczeń: — Sto pięćdziesiąt.

Nauczyciel: — Dlaczego sto pięćdziesiąt?

Uczeń: — Ja znam mojego ojca i do liczyłem od razu kosztą sądowe.

Pas ratunkowy

Kobieta tonie w rzece. Stojący na brzegu marynarze rzucają jej pas ratunkowy.

— Inny pas! Inny pas! — woła tonąca — w białym mi nie do twarzy.

Na ulicy

Chłopiec w czarnych okularach żebrze:

— Nieszczęśliwy sierota, bez ojca, bez matki, bez żadnej pomocy, ociemniały...

Przechodząca pani, zdjeta litością, zbliża się:

— Czy rzeczywiście, biedny chłopczyku nie masz nikogo na świecie, żadnej rodziny?

— Ach, proszę pani łaskawej, niko-go. Mam tylko dalekiego kuzyna i to biedak jest tak samo ślepy, jak ja. Ale też rzadko się ze sobą widzujemy.

W sądzie

Prokurator: — Czy zna pan osobiście oskarżonego?

Świadek: — Tak.

Prokurator: — Czy zatem może pan wydać opinię co do jego prawdziwości?

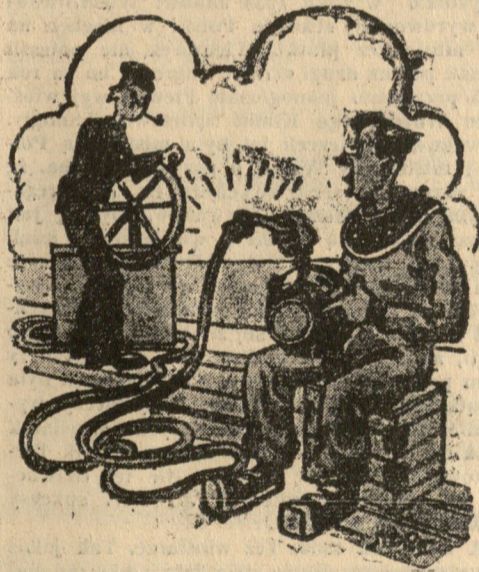
Świadek: — To trudna rzecz. Oskarżony pracuje w Pimie.

U lekarza

Pacjent: — Mam bóle w nogach, panie doktorze. Jaka może być tego przyczyna?

Doktor: — Marna pogoda, mój panie, marna pogoda! Proszę dwa złote!

Na okręcie



Marynarz: — Po co robicie węzeł w węzu powietrznym?

Nurek: — Abym nie zapomniał wrzucić listu do skrzynki pocztowej...

Zimowy poradnik sportowy

Zbliża się zima. Mniej więcej zawsze daje się poznać po charakterystycznej bieli śnieżnej. W razie braku takowej poznajemy przyjscie zimy z komunikatów PIM-a.

Niezawodnym sposobem jest także zagłądanie do kawiarni: brak oranżady i tp. podobnych napojów chłodzących pozwoli na stwierdzenie, że lato dawno minęło.

O sportowcach.

Nadejścia zimy oczekują zazwyczaj wszyscy. No, bo co mają innego do roboty!

Jednak szczególnie nią się interesuje pewien gorszy gatunek ludzi zw. sportowcami. Sportowców dzielimy na zawodowych i niezawodowych. Niezawodowi to są ci, którzy stają do zawodów i sprawiają swoim wyznawcom zawód

Z cyklu „Portrety bliźnich“

Prof. Massonius



Gdy Józef Gołębiowski Jósela Gołęba objawienie poczuwszy pałką przez łeb rąbał. Siwiuteńki profesor, przyjaciel młodzieży odezwał się jak tytuł uleży i: „pora wrócić do książek“ — pisze nie bez wdzięku

— bo lepszy Gołąb w garści od głaba na seku.

Tekst i rysunek

JÓZEF MASLIŃSKI.

Jerzy Putrament

Za siedmioma czarnymi lasami
w czułym cieniu brzoźowych wiech,
za siedmioma sinymi rzekami
mieszka ojciec: synów ma trzech.

Smutny ojciec zlorzeczy —
wszystkich na pomoc przyzywa świętych:
cóż, że dwóch z nich do rzeczy,
gdy ten trzeci jest Putramentem.

JAN HUSZCZA.

Badanie

Stary Rabinowicz skarży się żonie:
— Z tymi lekarzami to tak: oddychaj — dobrze; nie oddychaj — też dobrze.

Edward VIII

O zamiarach małżeńskich króla Edwarda VIII: Życie zaczyna się po czterdziestce.

Podróż poślubna

Młodzi Ciecierscy wyjechali w podróż poślubną. Rzym, Neapol, Florencja, Mediolan.

Po tygodniu młody małżonek zwraca się do żony:

— No i cóż Zuziu, podoba ci się?

— Och, okropnie.

— I nie chciałabyś przerwać tej podróży?

— Oh, za nic!

— No to klawo! Bo ja wracam.

Życie

— A swoją drogą to ten Pigułkies to dziwny człowiek. Całe życie tracił zdrowie, żeby ratować pieniądze. A na starość to traci pieniądze, żeby ratować zdrowie.

(Ze „Szpilek“).

— zawodowych dzielimy na mężczyzn, krytyków literackich, panny, artystki i mężatki. Im właśnie dalsze rozważania poświęcam.

Narty.

Jazda na nartach polega na częstych upadkach, to też bardzo chętnie oddaje się jej płeć piękna do upadków, przez naturę niejako powołana.

„Postawa teoretyczna“ na nartach.

„Narty równoległe płasko na śniegu, na równej wysokości, kolana razem lekko ugięte, ciało wyprostowane, pochylone nieco naprzód, głowa prosto, wzrok przed siebie, ciężar ciała równomierny na obu nartach. Ramiona swobodnie opuszczone przywierają do ciała. Kijki równoległe do osi nart z talerzykami w tyle tuż obok nart lekko ułożonymi na śniegu“ — tak mniej więcej brzmią przepisy ludzi nie mających nie wspólnego z życiem, z dziejącą się rzeczywistością, teoretyzujących.

Kurjer Sportowy

Młodzież szkolna a sport

Jestem pod wrażeniem niedawno odbytej konferencji porozumiewawczej między członkami Miejskiego Komitetu WF i PW, a gronem wychowawców fizycznych młodzieży szkolnej. Tematem konferencji były stosunki sportowe. Komitet pragnie przyjąć młodzieży z pomocą, udzielając boisk sportowych, instruktorów i sprzętu sportowego.

Ale jak to zrobić, żeby wilk był syty i owca cała? Myśl bardzo piękna. Trzeba ją tylko umiejętnie wprowadzić w życie.

Mówiło się szczerze o stosunkach sportowych w Wilnie, a zwłaszcza o młodzieży szkolnej. Nie będę wymieniał nazwisk panów, którzy zabierali głos w dyskusji, ale zaznaczę, że byli to ludzie, którzy stoją na czele życia sportowego Wilna. Warto jednak przytoczyć tutaj kilka charakterystycznych zdań.

„Stawia się zarzut wychowawcom fizycznym, że nie biorą udziału w pracy organizacyjnej, że nie chodzą na zawody sportowe i w ogóle stroną od sportu.

Chcielibyśmy bardzo chodzić, ale niestety nie możemy. Zgodzą się panowie, że nasze stanowisko jest bardzo przykre. Jeżeli przyjdzie my na zawody i przekonamy się, że w klubach są uczniowie, będziemy musieli reagować i po sypiać się kary, a nie wiemy czy na tym zyska sport. Rozumiemy, że młodzież potrzebuje wylać się. W całej Polsce patrzy się na te sprawy przez palce“.

To jest zdanie profesora. Z młodzieżą szkolną w sporcie polskim jest wielki chaos, ale ostatnio zaczęło się coś niecoś przejaśniać się na horyzoncie i kto wie, czy nie zostanie niebawem szczęśliwie rozwiązany ten tak ważny problem wychowawczy. W Niemczech młodzież nie należy do klubów sportowych, ale w Niemczech młodzież trenuje, startuje i nie jest odsuwana od sportu. Obok wychowania fizycznego i gimnastyki organizowane są wielkie święta sportowe i cały w ogóle sport Niemiec korzeniami swymi wrósł w młodzież szkolną, a kluby sportowe sięgnęły do młodzieży pozaszkolnej, wówczas, gdy u nas, niestety, młodzież poza szkolną nie jest wykorzystywana.

W Wilnie ma powstać niebawem pierwszy klub szkolny. Władze szkolne już zdecydowały się na krok stanowczy. Klub szkolny gromadzić będzie uczniów ze wszystkich zakładów naukowych i, co ciekawsze i ważniejsze, uczniowie będą mogli rywalizować z klubami cywilnymi. W ten sposób pomyślana praca daje nadzieję, że nareszcie może ułożyć się stosunki sportowe.

Z drugiej zaś strony kluby sportowe będą musiały ponieść chwilową stratę, pozbywając się młodzieży szkolnej, która kategorycznie nie będzie mogła należeć do klubów sportowych. Przyjdzie ona do klubu wówczas, gdy ukończy gimnazjum.

Sportowo wychowywać ją będzie szkolny klub sportowy.

Z tym właśnie szkolnym klubem sportowym współpracować będzie Miejski Komitet WF i PW. Oczywiście, że wprowadzić w życie

uchwały i postanowienia będzie trudno. Napotka się w pierwszym rzędzie na opór klubów, ale kluby powinny zrozumieć, że nie można prowadzić kłusowniczej polityki, a młodzież szkolna powinna pamiętać o dyscyplinie i nie bawić się w dyskusje i politykowanie. Jeżeli nie będziemy mieli wzajemnego zaufania i karność, zawsze robota będzie miała „fastrygę“.

Młodzież szkolna musi uwierzyć, że to co się robi, robione jest dla jej dobra. W chwili obecnej, przy dzisiejszych stosunkach, jedynym rozwiązaniem sprawy jest właśnie klub szkolny. Jeżeli zostanie on dobrze zorganizowany, to mogą być idealne warunki pracy. Młodzież będzie mogła i rywalizować i trenować.

Jeden z nauczycieli powiedział, że młodzież nie ma czasu na sport, że musi uczyć się, że przeciążona jest materiałem szkolnym. Może w tym jest dużo racji, ale z drugiej strony, gdy się wyjdzie na miasto, to do późna można widać na ulicach uczniów i uczennice. Trudno jest zgodzić się z twierdzeniem, że młodzież absolutnie nie ma czasu, a jeżeli nawet tak rzeczywiście było, to było bardzo źle, bo nie można siedzieć całymi dniami nad książkami. Sport ma być właśnie tym czynnikiem, który odświeża umysł, który wyprostuje kości i doda nowej energii do pracy. Jeżeli zaś da się umiejętnie pogodzić książkę z dyskiem, to i w szkole nikt nie będzie prześladował uczniów. Przysłać trzeba, że obecnie niektórzy panowie profesorowie do tak zwanych sportowców ustosunkowują się jak najgorzej. Imieliśmy szereg przykładów i skarg.

Sprawa sportu w szkole wpływa spowrotem

Nagrodę im. płk. Z. Wendy zdobyli wioślarze

Została już ostatecznie przyznana wielka honorowa nagroda przechodnią imienia płk. Zygmunta Wendy najlepszemu sportowcowi Wilna. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego dbając o podniesienie poziomu sportowego w Wilnie ofiarował właśnie taką nagrodę, która jest rokrocznie przyznawana. Pierwszy raz nagrodę przyznano w roku 1934 Janowi Wiecepkowi za wyrównanie rekordu Polski w biegach na 110 metr przez płotki. Wiecepek nie potrafił jednak po raz drugi zdobyć nagrody, bo za rok 1935 przyznano jednogłośnie Plewakowej wioślarce Wojskowego Klubu Sportowego Smigły. Plewakowa od trzech lat była mistrzynią Polski i mistrzynią Wilna, a przyznać trzeba, że ona rozpoczęła serię zwycięstw na torze regatowym w Bydgoszczy. Plewakowa była i jest jedyną mistrzynią Polski w wioślarstwie, jeżeli oczywiście chodzi o Wilno. Owszem wioślarze nasi zwyciężali w Łegniewie, ale były to zwycięstwa w biegach mniej poważnych. Dotychczas nikomu nie udało się zdobyć wieńca laurego, a Plewakowa posiada trzy wieńce. Przy czym przyznać trzeba, że w biegu jedynek była wyjątkowo silna konkurencja. Wystarczy wymienić dwa nazwiska doskonałych wioślarzy polskich: Grabicka i Pomorska, a jednak Plewakowa okazała się lepszą. Nie też dziwnego, że Miejski Komitet WF i PW, sukcesy Plewakowej podkreślił.

A teraz rok 1936. Też wioślarze. Tak jakos dziwnie złożyło się, że dwa lata pod rząd nagrodą będzie w posiadaniu wioślarzy. Komitet po rozpatrzeniu wniosków komisji rzeczoznaw

świadczonych. Twierdzą, że nic podobnego. Przesada. Postawa kuczna polega na zwróceniu prawie zupełnym nart na równej wysokości i zgięciu całkowitym kolan.

Stroje.

Stroje dowolne. Mogą być, fraki, surduty i suknie wieczorowe.

Smary.

Smarów można używać krajowych lub zagranicznych, najlepiej masła (w Niemczech zamiast masła stosuje się armaty). Smary do ust muszą być karmionowe, do brwi — czarne.

Hockey na lodzie.

Wiele emocyj przynosi hockey. Zorganizowanie go nie przedstawia większych trudności. Upatruje się staw pokryty lodem i kawałek drzewa z którego później robi się krążek, zaś w najbliższym lesie wycina się kilkanaście kijów. Do gry najlepiej zapraszać mniej sercu miłych znajomych.

Z chwytów na uwagę zasługuje t. zw. zniecka po nogach. Bierze się możliwie grubszy kij i w toku gry — marku

na afisz. Jest ona w Wilnie bardzo aktualna i jeżeli wszyscy razem weźmiemy się do roboty to ruszywszy z martwego miejsca sprawę, która dotychczas leżała odłogiem, albo była tak kierowana, że trzeba było zamykać oczy, albo mówić o niej szepsem.

Przez to, że młodzież szkolna gromadzić się będzie wyłącznie w klubie szkolnym sport wileński odniesie następujące korzyści: 1) Kluby będą musiały sięgnąć po element pozaszkolny; 2) Młodzież szkolna wychowana zostanie w duchu szlachetnej rywalizacji; 3) Zwiększa się gromadzący sportowców przez przyjęcie wychowawców fizycznych; 4) Kluby otrzymają przygotowany już w szkole materiał sportowy; 5) Więcej będzie sportowców, rekrutujących się z młodzieży szkolnej; 6) Młodzież szkolna uczyć się będzie samodzielnie pracy organizacyjnej.

Na wspomnianej konferencji jeden z wybitnych działaczy sportowych powiedział „mam syna, ale nie pozwolę, żeby należał do klubu sportowego“. Motywy są zbyteczne. Wiemy, że w klubach naszych nie zawsze wszystko dobrze się dzieje. Walczyć więc o to, żeby młodzież mogła należeć do klubów sportowych byłoby szkodliwym i krótkowzrocznym załatwieniem sprawy. Musimy nareszcie do sportu zacząć poważnie ustosunkowywać się. Na początku będzie trzeba ponieść pewne ofiary, ale one oplacają się.

Ciekawą jest rzeczą, czy prędko władze szkolne w Wilnie przystąpią do organizowania wspomnianego klubu? Czym prędzej, tym lepiej. Trzeba przecież wykorzystać sezon sportów zimowych.

J. N.

Hokeiści Łotwy chcą przyjechać do Wilna

Hokeiści Ogniska KPW zasypywani są licznymi ofertami. Ostatnio nadeszła oferta z Łotwy. Hokeiści Łotwy proponują rozegrać dwa mecze towarzyskie na warunkach rewanżowych. Pierwsze mecze mają się odbyć w Wilnie. Wymianie propozycję przyjęli i wystali już list z wyznaczeniem terminu.

Mecze z Łotwą mają się odbyć 19 i 20 grudnia z tym jednak zastrzeżeniem, że we czwartek zostanie dodatkowo wysłane powiadomienie nie telegraficzne czy w Wilnie są dobre warunki atmosferyczne. Trzeba jednak przypuszczać, że do tego czasu lodowisko zostanie wylane i całkowicie uporządkowane. Przyjazd do skonej drużyny łotewskiej do Wilna powinien obudzić duże zaciekawienie. Jeżeli we wspomnianym terminie nie uda się przeprowadzić za wodów, to w takim razie mecze z Łotwą projektowane będą na 1 stycznia z tym, że Wilno porozumie się z organizatorami międzynarodowego turnieju w Krynicy by zaprosić po meczech w Wilnie Łotyszów do Krynicy. Przypominamy, że turniej w Krynicy ma się odbyć 6 stycznia.

Razem z hokeistami Łotwy do Wilna ma przyjechać kilku wybitnych łyżwiarzy. Przyjdzie zapewne znana nam dobrze łyżwiarka Łotwy p. Dreguez, która przed trzema laty popisywała się w Wilnie.

Sport w kilku wierszach

W mowie radiowej, skierowanej do rodziców niemieckich, Baltur von Schirach oświadczył, że z zgodą kanclerza powierzone przywódcy sportowemu Rzeszy Tschammer und Osten misję wychowania fizycznego całej młodzieży niemieckiej.

Następnie przemawiał przez radio von Tschammer und Osten, apelując do rodziców o zyciawą pomoc w wykonaniu zadania, do którego przystępuje.

Z deklaracji powyższych wynika, że fakt przeniesienia młodzieży niemieckiej z klubów sportowych do Jungvolku nie oznacza zerwania kontaktu z naczelnymi władzami sportowymi Rzeszy.

W dn. 7 stycznia rozegrany zostanie w Wembley międzypaństwowy mecz piłkarski akademickich reprezentacji Anglii i Niemiec.

W obecności 25.000 widzów rozegrany został mecz rugby pomiędzy reprezentacjami uniwersytetów Cambridge i Oxford. Zwyciężyła drużyna Cambridge 6:5.

Piłkarska reprezentacja Węgier w obecności 15.000 widzów pokonała w Rotterdamie drużynę Holandii 1:0 (1:0).

Amerykański Zw. Pływacki zdecydował, że w zawodach pływackich startujący zawodnicy liczyć muszą co najmniej 12 lat życia.

O ustaleniu dolnej granicy wieku zawodniczego debatować będzie wkrótce amerykański związek lekkoatletyczny.

Francuski minister Oświaty, Jean Zay, oświadczył w wywiadzie prasowym na temat wychowania fizycznego, co następuje:

Wychowanie fizyczne wprowadzone będzie obowiązkowo w szkołach powszechnych dla dzieci 6—14 lat. Młodzież w wieku 14—18 lat również podlegać będzie obowiązkowi wychowania fizycznego w szkole, przy tym jednak mieć ona będzie prawo należenia do organizacji sportowych pod warunkiem, że program prac tych organizacji uzyska zatwierdzenie i kontrolowany będzie przez ministerstwo Oświaty.

Po szczegółowych naradach Polski Związek Narciarski postanowił zaproponować międzynarodowej federacji narciarskiej rok 1939 jako termin organizowania w Polsce mistrzostw narciarskich świata. O terminie zdecydowały różne względy, m. in. że rok 1939 jest jubileuszowym 30-leciem istnienia Polskiego Związku Narciarskiego. Mistrzostwa narciarskie świata niewątpliwie przyczynią się do uświetnienia jubileuszu. Poza tym w r. 1939 upływie 10 lat od czasu zorganizowania w Zakopanem pierwszych narciarskich mistrzostw świata.

Prowadzone w Brukseli pertraktacje w sprawie rozegrania na wiosnę roku przyszłego meczu tenisowego Polska—Belgia, zostały uwięzione pomyślnym rezultatem.

Konsul generalny w Brukseli George Vaxelaire ofiarował na ten mecz puchar.

W węgierskim dzienniku „Pesi Naplo“ ukazał się ciekawy artykuł pływaka węgierskiego dr. Barany na temat olimpiady pływackiej w Tokio w 1940 r.

Dr. Barany przypuszcza, że zwycięscy w konkurencjach pływackich w Tokio osiągną co najmniej następujące wyniki:

100 mtr stylem dowolnym — 56,6 sek.,
400 mtr stylem dowolnym — 4:33,9 sek.,
1500 mtr stylem dowolnym — 18:26,3 sek.,
200 mtr stylem klasycznym — 2:37 sek.,
100 mtr na wznak — 1:03,6 sek.,
sztafeta 4x200 mtr dow. — 8:33,3 sek.

Czy ta przepowiednia jest zupełnie ścisła przekonamy się za 4 lata.

juw.

„Postawa praktyczna“ na nartach, najczęściej używana.

„Każda narta na wysokości nosa w inną stronę skierowana, kolana szero ko rozstawione, drżące, ciało przybieraające podobieństwo do esów-floresów, głowa nadłuczona, wzrok błędny, ciężar ciała równomiernie rozłożony na obu poślądkach. Ramiona „swobodnie“ opuszczone naprzód przywierają do śniegu: zjazd trwa. Kijki — uznając swoją niepotrzebność — dawno indywidualnie pojechały z górki“.

Opór.

Przy zjeździe na wprost dowolną, nartę oporową odciążoną odsunąć wolno w bok, złamać, upaść i ryć po śniegu nosem.

Postawa kuczna zw. przesadna.

Niektórzy, szczególnie początkujący, narciarze uporczywie uważają, iż postawa zjazdowa kuczna przy bardzo silnym pędzie i na stromych stokach, polega na kucnięciu prostopadle do ziemi i jechaniu głową w dół. Pytałem o to do

Działalność Wileńskiego T-wa Lekarskiego

Wczoraj donieśliśmy o wyborach nowego Zarządu Wileńskiego T-wa Lekarskiego. Na walnym zebraniu złożono sprawozdanie z działalności T-wa. Streszczenie tego sprawozdania podajemy poniżej:

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie, założone w roku 1805, miało w historii swego rozwoju cztery okresy. I tak, lata 1805—1832 uważa Towarzystwo za swój „złoty okres“, lata 1879—1886 — za „stan letargu i apatii“. Dwukrotny jubileusz w pierwszym stuleciu istnienia Towarzystwa (r. 1855 i r. 1905) pozwolił zsumować nie mały dorobek naukowy T-wa, zamykający się w licznych wydawnictwach. Okres dłuższego milczenia, który po stuletniej działalności Towarzystwa nastąpił, wywołany najpierw sytuacją polityczną, potem drogą inwazją bolszewicką i okupacją litewską, został przerwany wznowieniem posiedzeń Towarzystwa w dniu 12 marca 1921 roku.

W tej drugiej fazie rozwojowej zwrócić należy rok 1924, w którym Towarzystwo otrzymało nowy lokal przy ul. Zamkowej 24 i zaczęło realizować projekt wydawania własnego organu, tzn. „Pamiętnika Wileńskiego T-wa Lekarskiego“. Pierwszy zeszyt tego „Pamiętnika“ ukazał się w październiku r. 1925, a jako cel stawiał sobie według słów sp. prof. Trzebińskiego: „przechowanie dla potomnych chociażby śladów pracy lekarzy wileńskich zjednoczonych w Towarzystwie i miał służyć młodym siłom naukowym i nauce samej“. „Pamiętnik“ ten ukazuje się jako wylączny organ Wileńskiego Towarzystwa i co roku w kilku zeszytach, co prawda, już nie Lekarskiego.

Tegoroczny Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego pracował w warunkach trudnych, ponosząc wiele strat przez śmierć najbardziej czynnych i zasłużonych członków Towarzystwa. Mianowicie w ciągu kadencji obecnego zarządu zmarli: prezes sp. prof. dr. Wacław Jasiński, sekretarz stały sp. prof. Safarewicz, prof. Władyczko, prof. Gryglewicz, dr. Stożman.

Zarząd tegoroczny, kilkakrotnie uzupełniany, w składzie: prezes i sekretarz stały — prof. dr. I. Abramowicz, II wiceprezes — dr. Mojżesz Girszowicz, sekretarz roczny — dr. Stanisław Markiewicz, skarbnik — dr. Wł. Szalewicz, bibliotekarz — doc. dr. E. Czarnecki — zorganizował 18 posiedzeń naukowych Wileńskiego T-wa Lekarskiego, w tym 9 posiedzeń wspólnie z kołami naukowymi, 4 posiedzenia żałobne były poświęcone pamięci zmarłych członków T-wa. W okresie sprawozdawczym ogłoszono 28 referatów naukowych, w tym 17 przez członków T-wa, 11 zaś przez gości.

Zorganizowano na posiedzeniach naukowych 52 pokazy chorych.

Działalność Urzędu Rozjemczego w Wilejce

Pow. Urząd Rozjemczy w Wilejce rozpatrzył i załatwił w ciągu 1936 r. 173 sprawy, w tej liczbie 46 z roku poprzedniego. Większość spraw wniesionych do rozstrzygnięcia przez Urząd Rozjemczy dotyczy obniżenia należności za kupioną przez włościan ziemię w poprzednich latach. Dla rolników ma to duże znaczenie, zdarzają się bowiem wypadki, że hektar ziemi, oceniony przed 6—7 laty na zł. 1500, obecnie ma wartość zł. 400. Poza tym Urząd Rozjemczy rozpatruje dużo spraw dotyczących konwersji długów rolniczych.

Ryś napadł na stado owiec Drąpieżnik na oczach pastucha rozszarpał 7 owiec

Na terenie lasów państwowych, przylegających do pogranicza w obrębie powiatu dziśnieńskiego, opodal wsi Wierciejka zanotowano ostatnio dawno już nie spotykany wypadek napadu rysia na owce, wypędzone na wygon wiejski. Pastuch, dozoruujący stado, zobaczywszy zbliżające się do owiec zwierzę, przyjął je uprzednio za włoskowego psa, nie wszechyając alarmu. Ryś zbliżywszy się do stada

owiec — rzucił się najbliższą, rozszarpując ją na oczach pastucha. Zanim zorientowany pastuch wszczął alarm i zdołał zawezwać pomoc, ryś w międzyczasie zagrzył 7 owiec.

Zorganizowana natychmiast obława nie dała rezultatu, a strzelcy znaleźli w lesie jedynie na pół zjedzone jagnię. Ryś zdołał uciekać.

KRONIKA

Poniedziałek 14 Grudzień
Dziś: Izydora Op., Herona M
Jutro: Waleriana i Ireneusza
Wschód słońca — godz. 7 m. 36
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

Sprężenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B.
13 XII 1936 r.
Ciśnienie 767
Temperatura średnia —1
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa —2
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno.

DYŻURY PTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowiec Piłsudskiego 30; 3) Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).
Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantycza (Legionów 10 i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

RZEMIEŚLNICZA
Związek Rzemieślników Chrześcijan zwołuje na dzień 14. XII. 36 r. o godz. 20-tej Zebranie Informacyjne dla swoich członków i sympatyków, które odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Niemieckiej 25. Poruszane będą aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne.

AKADEMICKA
Kółko Filozoficzne Studentów U. S. B. zawiadoma, że w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 18 w sali Seminarium Filozoficznego (ul. Zamkowa 11) odbędzie się XII zebranie naukowe Kółka, na którym p. Józef Maślinski

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Sprostowanie
W ogłoszeniu „Spółdzielnia Producentów Ryb“ mylnie wydrukowano sprzedaż ryby wigilijnej dn. 21 stycznia — winno być dn. 21-go grudnia (poniedziałek).

wygłosi referat p. t.: „Rozwój gatunków literackich a sprawa ocen estetycznych“. Po referacie dyskusja.

Zarząd Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Wilnie zawiadamia wszystkich członków, iż we środę dnia 16 grudnia br. we własnym lokalu odbędzie się doroczny tradycyjny „Opłatek“ A.O.Z.S-u. Początek o godzinie 19.30. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Goście mile widziani.

RÓŻNE.
Kurs sadzenia, pielęgnacji i ochrony drzewostanów. Związek Powiatowy R. P., kontynuując rozpoczętą w roku 1935 akcję zadrzewiania osiedli, dróg i nieużytków na terenie powiatowych związków samorządowych, organizuje w Wilnie, przy pomocy Państwowej Szkoły Ogrodniczej II Kurs sadzenia, pielęgnacji i ochrony drzewostanów drogowych dla inżynierów, techników i drogomistrzów powiatowych zarządów województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Kurs jest bezpłatny będzie trwał cztery dni w czasie od 14 do 17. XII r. w Państwowej Szkole Ogrodniczej w Wilnie, ul. Sołtaniska 50. Otwarcie kursu nastąpi w dn. 14 grudnia o godz. 10 rano.

Program kursu przewiduje szereg wykładów i pokazów.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.30) odbędzie się dawno zapowiadany recital fortepianowy w wykonaniu genialnego pianisty SZURY CZERKASKIEGO — którego pierwszy recital w ub. miesiącu odniósł rzadko spotykany sukces. Bogaty program recitalu obejmie najcenniejsze utwory znakomitych kompozytorów jak: Haendel, Scarlatti, Beethoven, Chopin, Sibelius, Mana-Zucca, Medtner, Strauss, Schuk i Evler.

Od jutra, w tonku wraca na afisz znakomita komedia „OTO KOBIEĆ“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
Występy Z. Lubiczówny, „DOKOŁA MIŁOŚCI“ po cenach propagandowych. Dziś ukazuje się ciesząca się wielkim uznaniem czarująca op. Strausa „DOKOŁA MIŁOŚCI“ z Z. Lubiczówną w roli głównej.

„PRZYGODA W GRAND HOTELU“ w „LUTNII“. W czwartek najbliższy ujrzymy nowość z dziedzin komedii muzycznej, słynny utwór Abrahama „PRZYGODA W GRAND HOTELU“.

Widowisko dla dzieci w „LUTNII“. WIDOWISKO DLA DZIECI w 6 obrazach Wandy Stanisławskiej „PORWANE DZIECKO“ grane będzie po raz pierwszy 26 o g. 12.15 w poł. W widowisku tym biorą udział 3 zespoły.

Wiadomości radiowe

UTWORY PIERWSZY RAZ WYKONYWANE PRZED MIKROFONEM.

Radiowe koncerty symfoniczne stanowią obecnie najliczniejszy bez mała łącznik między słuchaczem a współczesnymi prądami muzycznymi. W każdym niemal koncercie wykonywane są utwory, czy to współczesne, czy mistrzów dawniejszych, których dotychczas radiosłuchacz nie miał okazji poznać. Także poniedziałkowy koncert (o godz. 22.00) w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga przyniesie utwory dotychczas w radio nie grywane. Będą to: kompozytora jugosłowiańskiego Slavko Osterc'a „Talec Wschodni“, oraz słynnego kompozytora współczesnego Artura Honeggera „Letnia pastuska“. Jest to utwór skompowany po pobycie letnim Honeggera w Szwajcarii, bezpretensjonalny i pełen wdzięku. Ponadto wykonane zostaną utwory Wagnera, Chabrier'a i Strawieńskiego.

RADIOWY RECITAL ESTOŃSKIEJ ŚPIEWACZKI.

Na dzień 14. XII godz. 21.30 zaprosiło Polskie Radio przed swój mikrofon estońską śpiewaczkę Helmi Einer, która zapozna polskich radio-słuchaczy z pieśniami ludowymi i artystycznymi swego kraju. Ponadto w koncercie zagranicznej artystki usłyszą radiosłuchacze arie operowe z oper Glucka, Pucciniego i innych. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein.

CO SIĘ DZIEJE W KALUŻY?

Znany popularyzator wiedzy przyrodniczej dr. Axel Stjerna opowie radiosłuchaczom w poniedziałek o godz. 17.50 o ciekawym świecie stworzeń, żyjących w każdej przyrodniczej kaluży. Odczyt ten będzie transmitowany z Wilna na całą Polskę.

WĘDRÓWKI MUZYCZNE.

P. Zofia Ławęska, doskonała przewodniczka po obszarach twórczości muzycznej zapozna słuchaczy w poniedziałek o godz. 18.30 z początkami muzyki dramatycznej. Jako ilustracja wykonane będą utwory Monteverdiego i Charpentiera.

RADIO WILNO

PONIEDZIALEK, dnia 14 grudnia 1936 r.

6:30 — Pieśń poranna; 6:33 — Gimnastyka; 6:50 — Muzyka; 7:15 — Dziennik poranny; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje; 7:35 — Muzyka poranna; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10—11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 — Sygnał czasu i hejnał; 12:03 — Z muzyki francuskiej; 12:40 — Dziennik południowy; 12:50 — Najpierw uporządkujemy wieś — pog. rolnicza; 13:00 — Muzyka popularna; 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 Wiadomości gospodarcze; 15:15 Koncert reklamowy; 15:25 — Życie kulturalne; 15:30 — Odcinek prozy; 15:40 — Muzyka (płyty); 15:45 — Co chcielibyśmy usłyszeć?; 16:15 — Skrzynka językowa; 16:30 — Koncert z Wystawy Radiowej w odzili; 17:00 — Co Polska wniosła do kultury — odczyt; 17:15 — Pół czarnej i piosenka; 17:50 — Co się dzieje w Kaluży — pog. A. Stjerna; 18:00 — Pogadanka aktualna; 18:10 — Wiadomości sportowe; 18:20 — Rzemieślniczym dyszlem; 18:30 — Wędrowki muzyczne — obj. Zofia Ławęska; 18:50 — O zarządzaniu gospodarstwem — pog. 19:00 — Audycja strzelecka; 19:30 — Recital fortepianowy Beli Bartoka; 20:00 — Koncert; 20:45 — Dziennik wieczorny; 20:55 — Pogadanka aktualna; 21:00 — Wizyta u Goethego — słuchowisko; 21:30 — Recital śpiewaczy Helmi Einer — sopran; 22:00 Koncert symf. 22:55—23:00 — Ostatnie wiadomości.

WTOREK, dnia 15 grudnia 1936 roku.

6:30: Pieśń por. 6:33: Gimn. 6:50: Muzyka; 7:15: Dziennik por. 7:25: Program dz. 7:30: Informacje i giełda roln. 7:35: Muzyka na dzień dobry; 8:00: Audycja dla szkół; 8:10: Przerwa; 11:30: Audycja dla szkół; 11:57: Sygnał czasu i hejnał; 12:03: Słynni śpiewacy operowi; 12:40: Dziennik połud. 12:55: Skrzynka rolnicza. Wskazówki dla mleczarń. 13:00: Muzyka popularna; 13:15: Audycja muzyczna poświęcona muzyce z okresu romantyzmu; 14:00: Przerwa; 15:00: Wiadomości gospod. 15:15: Koncert rekl. 15:25: Życie kulturalne; 15:30: Codzienny odcinek prozy; 15:40: Muzyka polska; 16:00: Ze spraw litewskich; 16:10: D. c. muzyki polskiej; 16:15: Skrzynka P. K. O. 16:30: Pół godziny pogodnej muzyki; 17:00: Dni powszednie państwa Kowalskich; 17:15: Recital śpiewaczy Valborgi Landberg; 17:50: W pożyczalni książek — monolog Teodora Buńnickiego; 18:00: Pogadanka; 18:10: Sport w Chorzwie — pog. sportowa; 18:20: W świetle rampy; 18:35: Koncert w wyk. Małachowskiego, Brajtmana i Chonesa; 18:50: Pogadanka akt. 19:00: Czy roboty publiczne opłacają się gospodarczo i społecznie; 19:20: Koncert; 20:00: Rozmowa muzyka ze studentami; 20:15: Koncert symf. W przerwie Dziennik wiecz. i pogadanka akt. 22:30: Pisarze zapomniani; 22:45: Muzyka taneczna; 22:55: Ostatnie wiadomości.

B. nauczyciel gimnaz.
udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.

KURJER SPORTOWY

Kalbarczyk startuje

W Suwałkach przy 3,000 widzów odbyły się wyścigi łyżwiarskie z udziałem Kalbarczyka.

Kalbarczyk uzyskał następujące czasy: 500 mtr. — 51,8 sek., 3000 mtr. — 5 min. 31,8 sek.

Wawrytko wygrał

W Zakopanem odbyły się wczoraj pierwsze zawody narciarskie w biegach.

Zwyciężył Wawrytko z Sokola, mając na 12 km. dobry czas 1 godz. 5 m.

Włochy—Czechosłowacja 2:0

W meczu towarzyskim Włochy pokonały Czechosłowację 2:0.

Włosi mieli przez cały czas wyraźną przewagę i mogli wygrać w wyższym stosunku.

OBRADY RADY NAUKOWEJ W. F.

Na plenarnym zebraniu Rady Naukowej W. F. postanowiono zwrócić w przyszłości uwagę na następujące zagadnienia.

1) Sport na wsi, 2) badania wartości biologicznej młodzieży, 3) ponowne badania nad miernikiem W. F. młodzieży szkolnej, 4) opracowanie monografii zabaw i gier tradycyjnych w Polsce, 5) badania nad W. F. w fabrykach, 6) sport w szkole i sport akademicki.

Na życzenie p. Ministra Spraw Wojskowych program powyższy uzupełniono zagadnieniem wypoczynku czynnego dla różnych grup zawodowych.

Dyskusja przeprowadzona nad programem prac rady wyjaśniła doniosłość i pilność projektowanych prac, nie rozszerzając jednak ich zakresu.

NIEMCY NIE MOGĄ ZAPOMNIEĆ O OLIMPIADZIE.

Radio niemieckie zorganizowało na w najbliższym czasie specjalną audycję, która zainteresuje zapewne nie tylko niemieckich sportowców. Odtworzy ono mianowicie w syntetycznym skrócie całość igrzysk olimpijskich w Berlinie. Audycja skonstruowana będzie na podstawie oryginalnych płyt gramofonowych, nagranych podczas olimpiady. Ogólna ilość tych płyt, stanowiących swego rodzaju dokument historyczny wynosi 6,613. Nagrywanie ich w całej objętości trwałoby około 14 dni, licząc 24 godz. na dobę. To też musiano się ograniczyć do wybrania momentów najważniejszych, zwłaszcza finałów i zmieścić całość mniej więcej w 3 godzinach.

JACK TORRANCE ZWYCIĘŻYŁ PRZECIWO W PIERWSZEJ RUNDZIE

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pierwszy występ słynnego lekkoatlety Jacka Torrance w roli zawodowego boksera zakończył się pełnym sukcesem nowokreowanego pięściarza. Przeciwnikiem olbrzymiego miotacza był amerykański bokser Owen Flynn. Zawody odbyły się w Nowym Orleanie. Torrance odniósł piorunujące zwycięstwo przez k. o. w. w 1-ej rundzie. Oczywiście, że zwycięstwo nad niezbyt znanym bokserem nie oznacza jeszcze, że Torrance posiada jakieś specjalne zdolności w dziedzinie pięściarstwa, niemniej kółka sportowe Ameryki liczą, że po odpowiednim wyszkoleniu Jack Torrance stanie się jednym z czołowych pięściarzy wagi ciężkiej.

Piorunujące zwycięstwo w pierwszych sekundach meczu nie pozwoliło oczywiście na wykazanie, czy Torrance rozporządza jakimś wyszkoleniem technicznym w dziedzinie boksu.

MISTRZ BOKSERSKI ŚWIATA ESCOBAR POKONANY.

W Nowym Yorku rozegrany został mecz bokserski pomiędzy mistrzem świata wagi koguciej Sieto Escobarem a Kanadyjczykiem Harry Jeffra. Zwyciężył niespodziewanie Kanadyjczyk po 10-rundowej walce zdecydowanie na punkty. Na szczęście dla Amerykanina mecz miał charakter towarzyski.

HELIOS

Premiera. Film na czasie!
Film dla wszystkich!
Konflikt RAS i obyczajów!

PIEKŁO CHIN

Potężny film tak prawdziwy jak same
życie. W rol. gl.: Pat Obrien, Josephine Hutchinson i Jean Muir.
Nad program: **Atrakcje**. Pocz. o 4-ej



Nieodwołalnie ostatni dzień „**ADA TO NIE WYPADA**” — Piękny kolorowy nadprogram.

Jutro premiera
Najwspanialsze
arcydzieło
austriackiej
kinematografii

Maria BASZKIRCEW

(MIŁOŚĆ
PIĘKNEJ
ROSJANKI)

W rol. gl.: Lili Darvas, Hans Jaray, Szoeko Szakall, Hoerbiger. Muzyka: Paweł Abraham. Realizacja H. Kösterlitz

W 350-letnią rocznicę śmierci St. Batoiego

Oddział wileński Zw. Oficerów Rezerwy zorganizował w sobotę wieczorem obchód z powodu 350 rocznicy śmierci króla Stefana Batoiego. Przybyli rektor USB, przedstawiciele pułków, niektóre korporacje, oaz członkowie Związku z rodzinami.

Po zagajeniu przez kpt. rez. Stanisła wa Mianowskiego i odegraniu hymnu narodowego, prof. Ryszard Mienicki wygłosił odczyt o królu Stefanie Batoim. Na zakończenie orkiestra odegrała polo neza as-dur.

Skup trzody chlewnej w Postawach

W dniu 11 b. m. odbył się w Postawach zorganizowany przez miejscową spółdzielnię rolniczo-handlową „Wygoda” skup trzody chlewnej na eksport. Skupu dokonały gdańskie firmy „Pfeiffer” i „Hans Carstens”.

Dowieziono na rynek ok. 500 sztuk, z czego gdańskie firmy zakupiły 96 sztuk w łącznej wadze 16 tys. kg., ponadto przedstawiciele Spółdzielni Kresowej z Wilna zakupili 80 szt. Płacono 72—90 gr. za 1 kg. żywej wagi, przy czym ogólny obrót wynosił przeszło 25 tys. zł.

W związku z tym skupem należy uczynić spostrzeżenie, że wśród rolników istnieje duża tendencja wysprzedaży inwentarza żywego który na ogół jest niedostatecznie utuczony, przez co nie czyni zadość eksportowym wymaganiom rynku. Thumaczy się to tegoroczną klęską posuchy i brakiem karmu dla bydła.

Wieczór lotewski w Szkole Nauk Polit.

W sobotę Koło Nadbaltyki studentów Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie „Wieczorem lotewskim” zainaugurowało cykl wieczorów nauko wo-towarzystkich.

W ramach programu lektorka jęz. lotewskiego p. SZAWDYNOWNA wygłosiła źródłowy referat o współczesnej literaturze lotewskiej, po czym odbyła się obszerna część wokalna, poświęcona poezji i pieśni lotewskiej. Wykonawcami byli wyłącznie studenci Szk. Nauk Pol. Z deklamacjami po lotewsku wystąpili córka konsula lotewskiego w Wilnie p. DONASÓWNA w pięknym ludowym stroju lotewskim oraz pp. KLECÓWNA i MODLIŃSKI. Kilka piosenek lotewskich odśpiewali pp. BREJWO i KUCZARSKA. P. WOJSKIEWICZÓWNA pięknie odczytała tłumaczenie noweli SPRUDZA p. t. „Głosy ziemi”.

Po części naukowo-wokalnej wieczoru prezes Koła Nadbaltyki p. Aleks. PIEKIEWICZ podejmował gości, na czele z konsulem DONASEM z rodziną, lampką wina i herbatką. Potańczono również sobie trochę.

Tego typu wieczory w Kole Nadbaltyki, na których by młodzież ze Szkoły Nauk Pol. szukała płaszczyzny zetknięcia z szerszym społeczeństwem, interesującym się zagadnieniami, będącymi przedmiotem jej studiów, mają się odbywać częściej. Wieczór następny, który się ma odbyć zaraz po Nowym Roku, będzie poświęcony Litwie.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH TO NIE JALMUŻNA, TO OBOWIĄZEK I NAKAZ SUMIENIA.**Na wileńskim bruku****KRADZIEŻ KASETKI Z 2 TYS. ZŁOTYCH.**

Ubiegłej nocy złodzieje przy pomocy podrobionych kluczy przedostali się do mieszkania właściciela olejarni Ryndziuna (Nowogródzka 15) i skradli stalową kasetkę z 2 tysiącami złotych, zbiegli.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PLUTONOWEGO GARNIZONU WILEŃSKIEGO.**POWIEŚLI SIĘ WE WŁASNYM MIESZKANIU.**

Tragicznie zmarł plutonowy Stanisław Furmanek, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej 4. Plutonowy Furmanek powieśił się w swoim mieszkaniu podczas nieobecności domowników. Wezwany lekarz stwierdził fakt zgonu. Przyczyna samebójstwa s. p. Stanisława Furmana nie jest znana.

Wśród kolegów w wojsku pozostawił po sobie dobre wrażenia i żal. By łeszeze młody, liczył trzydzieści kilka lat. (e)

PRZEZ ZNAJOMOŚĆ...

Kłada Chudowa (Trakt Batoiego 24) zameldowała policji, iż jej znajoma Józefa Muchłada, bez stałego miejsca zamieszkania, przez „znajomość” pozostawiła u niej w mieszkaniu swe 9 miesięczne dziecko i zbiegła w nieznanym kierunku.

Dziecko ulokowano w przytulku.

PAJĘCZARZE SKRADLI 500 SZTUK BIELIZNY.

Wczoraj w nocy złodzieje przedostali się na strych rogowego domu przy zbiegu ulicy Szepetyckiego i Piłsudskiego, skąd skradli 500 sztuk bielizny.

KRADZIEŻ KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Wczoraj w nocy złodzieje przedostali się do mieszkania Heleny Dąbrowskiej (Kalwaryjska 18) i skradli stamtąd książeczkę oszczędnościową PKO, na 1500 zł. oraz pocieci.

NIEOSTROŻNA JAZDA.

Na ulicy Mickiewicza ponióst wczoraj w nocy koń dorożkarski. Dorożkarz Jan Walicki został wyrzucony na bruk, skutkiem czego odniósł poważne uszkodzenie ciała. Przewieziono go do szpitala.

Studio Rytm — Plastyki Tanecznej KOŁAKOWSKIEJ-ŚMIETAŃSKIEJ

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20 indywidualne lekcje tańców towarzyskich Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne. W. Pohulanka 19—12-a.



bo goli się
codziennie
brzytwką

TOLEDO

CASINO

Dziś. Wspaniały w rozmachu, w obsadzie i w treści epos filmowy

Generał SUTTER

Nad program: DODATKI I AKTUALIA

Początek seansów o godz. 4-ej

Nowości

Ludwisarska 4

Balkon 25 gr.

Program nr 14

ŚWIĘTA I DĄ

Udział biorą: nowozaangażowani Lili Roztańska art. rewii i oper. warsz. i Fr. From fenomenalny zongler, oraz J. Rożyńska, I. Doriani, B. Majski, W. Boruński, A. Szpakowski, balet K. Ostrowskiego. Początek 6.30 i 9.15 W soboty kasa czynna do godz. 10-ej. Sala dobrze ogrzana

Kino MARS

Ostrobramska 5

DZIŚ!

BORYS KARLOFF

niezapomniany Frankenstein jako chodząca śmierć w najnowszej kreacji „Zemsta Johna Elimana” ŚMIERĆ MASZERUJE Potężne arcydzieło niesamowitości i grozy. Nad program: Aktualia i dodatek kolorowy

SWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie Pikanina, pełna beztrošk. humoru komedia muzycz.

Nie chcę wiedzieć, kim jesteś

NAD PROGRAM: Aktualia

LUX**Kapitan BLOOD**

Według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego. Burzliwe życie najsłynniejszego korsarza świata Niewidziane sceny tortur. Gigantyczne bitwy morskie.

OGNISKO

Dziś. Film oznaczony wielką nagrodą na Akadēmii Sztuki i Wiedzy Tajemnicze życie najnowocześniejszego szpitala świata

LUDZIE W BIELI

W rolach gl.: CLARK GABLE i MYRNA LOY

Nad program: dodatki dźwiękowe.

Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.



RYBA WIGILIJNA

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie

ZARZĄD: ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.

Sprzedaż **RYBY WIGILIJNEJ** rozpoczyna od 21 grudnia (poniedziałek) w sklepach:

- 1) Rynek Drzewny,
- 2) róg ul. 3-go Maja i Kasztanowej,
- 3) Zarzecz 19,
- 4) Rynek Kalwaryjski,
- 5) ul. Imbary 45 vis-a-vis Ratusza.

HURT — Baseny na Rynku Stefańskim.

Listy na Litwo

przesyła szybko i akuracie Biuro Leon Taic, Ryga, skrzynka pocztowa 511. Na odpowiedź uprasza się o dołączenie zn. pocztowego na 55 gr.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. I. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sąd)

UDZIELAM LEKCYJ
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do admn. „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidnie”

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppol. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kryptika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.